
Bibl. Komp.
15111 a-c
III Mag. St. Dr. P

4506 Prewo.

Fabryka Sukienna:

1, Uwiadomienie o funduszu dla żebraków i fabryce sukiennej.

2, Ordynacya fabryki sukiennej i domu poprawy stołecznego miasta Krakowa.

3, Obwieszczenie i prośba Dyrektorów fabryki sukiennej w Krakowie na fundusz żebraków założonej.

# OBWIESZCZENIE

*I prozba Dyrektorow Fabryki Sukienney w Krakowie na fundusz Zebrakow założoney.*

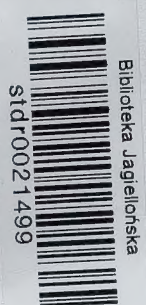
Wiadomo iuż tuteyszey Powszechności iż od dnia 7. Miesiąca ninieyszego zebrani są z ulic Zebracy do Domu S. Ducha, aby tam przy Fabryce Sukienney z Składki Dobrodzieiów założoney wyżywienie i odzienie odbierali. To ułożenie dosyć pomyślnie zaczęło się, iuż liczba zebranych wynosi do Osob 150. a codzień więcey przybywać będzie. Maią oni dosyć wygodne iedzenie i utrzymywanie iak każdy ciekawy własnym widzeniem doświadczyć może. Ale że wiele iest między temi zebranemi Osob starych, niedołężnych, które mało co robić mogą, a postaremuż utrzymywanie ich kosztuie, Składka Dobrodzieiow na tę Fabrykę nie wystarczyłaby do utrzymywania ciągłego wszystkich Osob, potrzebą więc iest, aby dobroczynne Osoby iałmużną tygodniową tęż Fabrykę wspomagały. W tym zamierzeniu donosi się Powszechności, iż dwoch ubogich, od tey Fabryki wysłanych raz na tydzień chodzić będzie z karboną zapieczętowaną po Mieście, ulicach, i kamienicach, ale ci nikomu naprzykrzać się nie maią, lecz tylko raz i drugi pod drzwiami Domow, kamienicy lub mieszkań dzwonkiem zadzwonią, ieżeli kto za tym znakiem będzie chciał dać iałmużnę, ma ią włożyć do karbony a nie do ręki proszącego, a ieżeli nikt za podwoynym zadzwonieniem nie wyidzie, tedy proszący nie ma więcey dzwonić, ale zaraz odeyść, aby się nie naprzykrzał. Ze zaś ci proszący nie będą wiedzieli kto z dobroczynnych Obywatelow pisał się na Składkę Fabryki, a kto nie, powinnością więc tych proszących będzie w każdym Domu zadzwonić, co łaskawie wybaczą ci Dobrodzieie, którzy się na Składkę pisali. Gdyby zaś ci proszący mieli sobie postępować przeciwko ninieyszemu obwieszczeniu i komu się naprzykrzać, upraszaią Dyrektorowie, aby zaraz dawać znać Pisarzowi Fabrycznemu w Szpitalu S. Ducha. Donoszą także Dyrektorowie, iż gdy się pokazało, że w kapach i pielgrzymskich stroiach chodzący o iałmużnę się naprzykrzaią, Urząd Biskupi Krakowski dał rezolucyą, aby i tacy do Fabryki chwytani byli, a zatym że w tych stroiach włoczący się na iałmużnę nie zasługuią. Ubodzy zaś Kościelni, i rożni ciemni i niedołężni przez Urząd Biskupi Kościołom applikowani nie mogą także iałmużny po mieście żebrać ani w kruchtach tey do rąk odbierać, ale w każdym Kościele przy kruchcie wystawiona bydź powinna Karbona zapieczętowana, w którą iałmużna dla nich wkładana bydź ma, a nie do rąk któregożkolwiek lub któreykolwiek ubogiey, a ubodzy i kalecy w kruchtach siedzący prosić tylko mogą wchodzących i wychodzących z Kościoła, aby iałmużnę dla nich ofiarowaną do karbony wkładali, iako to iuż Jurysdykcya Duchowna dyspozycyą z ambon publikowaną rozrządziła. Gdy więc wszyscy żebracy i kalecy mieysca swoie maią, bo iedni w Szpitalu u S. Ducha, a drudzy przy Kościołach, nie wolno więc żadnemu iakiemużkolwiek żebrakowi lub kalece na którymkolwiek mieyscu o iałmużnę prosić, a gdyby się taki pokazał, lub nawet z ubogich Kościelnych gdyby się który na to odważył, natychmiast za daniem znać do Szpitala S. Ducha schwytany będzie do Fabryki. Zgoła cel tego urządzenia iest, aby Miasto i ulice zupełnie od żebrzących uwolnione zostało, w czym, gdy starania swoie Dyrektorowie Fabryki żebrackiey łożyć będą, rekommenduią miłosierdziu dobroczynnych Obywatelow fundusz Fabryki żebrackiey, aby go iałmużną tygodniową każdy podług swoiey chęci i możności za znakiem dzwonka wspomagać łaskawie raczyli.

Dan w Krakowie dnia 28. Maia Roku 1788.

X. Benedykt Trzebiński Kustosz Krak.
J. K. Wodzicki Kan. Krak. Opat Mogil.
X. Wacław Hr. Sierakowski Kan. Krak.
X. Karol Lochman K. K. K.

Joachim Morstyn S. S.
Jozef Wielowieyski S. R.
Jan Kaspary R. K.
Karol Like R. K.


BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS


Biblioteka Jagiellońska
stdr0021499